

Słodki Całus od Buby

Najsmutniejsza z moich smutnych piosenek

A G h D A G D D

Każdy z nas przecież musi mieć	D
Arkady mostu nad Wełtawą	D
Dokąd się wraca, choćby człowiek	D
Zgubił nawet własny cień	D h
Kamienny ganek, słońca blask	D
I szczyty gór odbite w stawach	D
Każdy z nas musi swoje niebo mieć	D A D

Wybacz mi ja się już raczej nie zmienię	A G D
Najsmutniejsza z moich smutnych piosenek	A G A D
Dobrze wiesz jak może boleć wspomnienie	A G D
Najsmutniejsza z moich smutnych piosenek	A G A D
Najsmutniejsza z moich smutnych piosenek	A G A D
Najsmutniejsza z moich smutnych piosenek	A G A D

Naprawdę nie wiedziałem sam
Że noszę w sobie jak zarazę
Ogromny ogień, który śpi
Lecz nigdy nie opuszcza mnie
Wierzę że można poczuć ból
W dawno amputowanej nodze
Na samą myśl o życiu straszny gniew

Wybacz mi ja się już raczej nie zmienię...

Są takie miejsca w których noc
Jeszcze pamięta nasze ciała
Ciemnych zaułków tajemnice
Może zdradzić letni deszcz
Nie chcę udawać jest jak jest
Już nawet starać się nie staram
Jedynie głód przy życiu trzyma mnie

Wybacz mi ja się już raczej nie zmienię...